

Paweł SOJA\*

## KARAIBSKI TRYBUNAŁ SPRAWIEDLIWOŚCI JAKO SZCZEGÓLNY PRZYPADEK SĄDOWNICTWA MIĘDZYNARODOWEGO

*The Caribbean Court of Justice as the Specific Example of International Judiciary*

Artykuł nadesłano: lipiec 2017  
Wersja ostateczna: wrzesień 2017

### Streszczenie:

Funkcjonujący przy Karaibskiej Wspólnocie i Wspólnym Rynku (CARICOM) Karaibski Trybunał Sprawiedliwości (CCJ) jest przedstawicielem nowej generacji międzynarodowych instytucji sądowniczych, które w ostatnich dekadach wyewoluowały niemal przy wszystkich ważniejszych organizacjach regionalnych na świecie. Powstanie ponadnarodowego ciała w karaibskim systemie preferującym integrację międzyrządową należy uznać za wydarzenie przełomowe. Trybunał od początku istnienia uznawany jest za nowe jądro współpracy wewnątrz CARICOM, a jego efektywność może znacząco wpłynąć na dalszą współpracę państw. Szeroki dobór kompetencji w połączeniu ze specyficznymi dla CCJ mechanizmami prawnymi czyni z sądu przypadek warty szczegółowej analizy. Poniższy artykuł ma na celu przedstawienie modelu sądownictwa, bazującego na odmiennych tradycjach jurysdykcyjnych względem dobrze zbadanego obszaru europejskiego oraz wskazanie jego silnych i słabych stron w kontekście funkcjonowania jako naczelnego sądu dla regionu Karaibów.

**Słowa kluczowe:** CARICOM, integracja regionalna, Karaibski Trybunał Sprawiedliwości, prawo międzynarodowe, sądownictwo międzynarodowe.

### Abstract:

The Caribbean Court of Justice (CCJ) is the judicial institution of the Caribbean Community (CARICOM). It is a model example of the new generation of international law institutions which evolved in almost all significant regional organizations across the world. Its emergence in the system which prefers intergovernmental methods of integration to supranational approach can be perceived as a prominent achievement within CARICOM community, therefore its effectiveness should be crucial in terms of expansion of further regional cooperation. A wide range of competencies and unique set of law mechanisms are often endemic to CCJ thus makes it a worth-examining case. This paper aims at explaining a judiciary model which bases on different law traditions in comparison to European institutions. The other goal is to point out its strengths and weaknesses in context of CCJ being a supreme court of Caribbean region.

**Keywords:** the Caribbean Court of Justice, CARICOM, international judiciary, international law, regional integration.

---

\* Mgr Paweł Soja – doktorant na Wydziale Stosunków Międzynarodowych i Politycznych Uniwersytetu Jagiellońskiego. Zakres zainteresowań: historia stosunków międzynarodowych, konflikty i procesy państwowotwórcze oraz integracja regionalna ze szczególnym uwzględnieniem Azji Południowo-Wschodniej.



### Zagadnienia wstępne dotyczące sądownictwa międzynarodowego

Rozwój współczesnego sądownictwa międzynarodowego wytyczony został przez trzy przełomowe momenty, do których można zaliczyć przyjęcie Konwencji Haskich z lat 1899, 1904 i 1907, zakończenie drugiej wojny światowej połączone ze wzrostem napięć wskutek otwarcia konfliktu zimnowojennego oraz jego wygaszenie i przemiany na politycznej mapie świata po 1989 roku (Alter, 2012). Pierwszą instytucją i swego rodzaju kolebką międzynarodowego systemu sprawiedliwości stał się, utworzony w 1907 roku, Trybunał Sprawiedliwości Ameryki Środkowej (Corte de Justicia Centroamericana – CJC). Nie tylko rozpatrywał on sprawy będące przedmiotem sporu pomiędzy uznającymi jego jurysdykcję państwami regionu, ale pośredniczył również w przypadkach, gdzie jednym z podmiotów mogła być osoba fizyczna. Jego niska efektywność i niewielka liczba rozpatrzonych do końca spraw, która wynosi zaledwie dziesięć przypadków, spowodowały jednak, że po latach wkład CJC w globalny system sprawiedliwości uznaje się za marginalny (*Central American Court of Justice*, b.d.). Dużo istotniejsza rola przypadła w tym wymiarze ciałom międzynarodowym, na czele z powołanym w 1945 roku przez Organizację Narodów Zjednoczonych (ONZ) Międzynarodowym Trybunałem Sprawiedliwości uformowanym na gruzach Stałego Trybunału Sprawiedliwości Międzynarodowej przy Lidze Narodów. Wyposażenie forum Narodów Zjednoczonych we własny organ sądowniczy skutkowało wdrożeniem analogicznych rozwiązań przez szereg regionalnych wspólnot, które następnie czerpały z jego dorobku.

Podstawowym zadaniem regionalnych trybunałów jest rozwiązywanie sporów pomiędzy państwami-członkami danej organizacji oraz podmiotami, które zamieszkują bądź czasowo przebywają na ich terytoriach. W ujęciu ściśle teoretycznym rozwój instytucji sądowniczych zazwyczaj posiada ścisły związek z charakterem i potrzebami danej organizacji, które wynikają z jej typologii przynależności. Organizacje typu międzyrządowego niechętnie angażują się w tworzenie wyspecjalizowanych organów. W takich przypadkach nawet ewentualne funkcjonowanie odpowiednich gremiów o wymiarze sądowniczym ma zazwyczaj symboliczne znaczenie, a wszelkie spory załatwiane są raczej drogą dyplomacji. Tworzenie trybunałów i towarzyszących im ciał pomocniczych stanowi przede wszystkim domenę organizacji supranarodowych, których współpraca często sprowadza się do regulacji wielu kwestii wykraczających poza jeden konkretny obszar i w naturalny sposób obejmuje również materię sądowniczą. Za najbardziej charakterystyczny i najlepiej poznany przykład może posłużyć Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej (Eu-

ropean Court of Justice – ECJ) działający przy Unii Europejskiej (UE). Jego trzy najważniejsze zadania to kontrola legalności aktów prawnych UE, wykładnia prawa europejskiego i pilnowanie przestrzegania przez kraje członkowskie zasad i obowiązków traktatowych. Orzeczenia Trybunału są wiążące dla wszystkich państw, a dodatkowej wagi działalności tej instytucji nadaje fakt, że w UE występuje nie-traktatowa, ale powszechnie przyjmowana zasada o pierwszeństwie prawa wspólnotowego nad krajowym (*Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej*, b.d.).

Wspólnota Europejska nie tylko pod względem przepisów dotyczących jurysdykcji stanowi w chwili obecnej najbardziej zaawansowany model integracyjny na świecie, jednak nie ulega wątpliwości, że ostatnie dekady cechuje ogólny wzrost liczby nowych mechanizmów rozwiązywania sporów i umacnianie pozycji trybunałów występujących przy różnych organizacjach subregionalnych. Wynika to nie tylko z pozytywnego trendu wzmocnienia powiązań między członkami w wymiarze normatywnym, ale też chęci prawnego umocowania podejmowanych przez nich działań (Tino, 2015). Powyższy proces, nazywany z języka angielskiego *judicialization*, oznacza nic innego jak wzrastające „usadowienie” i szczególnie wyraźnie widoczny jest w przypadku struktur nakierowanych na integrację ekonomiczną, które zaczynają pełnić dominującą rolę wśród organizacji międzynarodowych (por.: Vallinder, 1994). Kompetencje sądów regionalnych zazwyczaj są do siebie zbliżone i przy uwzględnieniu wszelkich możliwych różnic nawiązują do aktywności ECJ. Ogólna zasada zdaje się potwierdzać, że im bardziej dana organizacja dąży do modelu współpracy międzynarodowej kosztem ram międzyrządowych, tym większa unifikacja cech trybunałów i ich większe podobieństwo do sądownictwa europejskiego w rozumieniu schematu znanego z UE (Tino, 2015).

Trybunał Sprawiedliwości powstały przy Karaibskiej Wspólnocie i Wspólnym Rynku (The Caribbean Community and Common Market – CARICOM) różni się zakresem kompetencji oraz charakterem prawno-politycznym, a także stosuje specyficzne w skali regionu procedury dotyczące aplikacji prawa w porównaniu np. z systemem w obrębie UE, który został odwzorowany w innych organizacjach regionalnych pokroju m.in. Wspólnoty Andyjskiej (Comunidad Andina – CA). Jest on również finalnym aktem kształtującej się stopniowo od zakończenia drugiej wojny światowej struktury instytucjonalnej w obrębie stowarzyszenia państw dawnych Indii Zachodnich, przyjmując rolę rzeczywistego spoiwa i budulca kolektywnej tożsamości uznających jego zwierzchnictwo krajów – zarówno w wymiarze sądowniczym, jak i ogólnym. Przedstawienie poszczególnych idei stojących za utworzeniem tej instytucji wraz z jej charakterystyką oraz znaczeniem ma na celu nakre-

ślić obraz współczesnej regionalizacji w wymiarze jurysdykcji na przykładzie jednego z bardziej progresywnych trybunałów funkcjonujących przy organizacjach międzynarodowych.

### **Historia Karaibskiego Trybunału Sprawiedliwości**

Karaibski Trybunał Sprawiedliwości (The Caribbean Court of Justice – CCJ) z siedzibą w Port of Spain, stolicy Trynidadu i Tobago, działa jako instytucja sądownicza ustanowiona przy CARICOM od 16 kwietnia 2005 roku (Simmons, 2005). Karaibska Wspólnota i Wspólny Rynek to najwyższa forma organizacji politycznej w regionie Karaibów powstała pośrednio na gruzach istniejącej w latach 1958-1962 Federacji Indii Zachodnich. U podstaw powołania do życia tej unii politycznej legło przekonanie o możliwości skonsolidowania wspólnych działań celem przekształcenia w późniejszym okresie Federacji w unitarny organizm państwowy. Projekt ten nie doczekał się jednak realizacji, a jedną z podstawowych przyczyn niepowodzenia były dysproporcje związane z odmiennym potencjałem ekonomicznym poszczególnych części składowych oraz brak efektywnej integracji gospodarczej na poziomie unii celnej. Wystąpienie z Federacji wskutek decyzji podjętej w ramach referendum Jamajki, polityczno-ekonomicznego filaru Wspólnoty, doprowadziło do rozwiązania porozumienia i zmusiło państwa regionu do znalezienia przez kraje nowej platformy współpracy. W 1965 roku powrócono do koncepcji zacieśnienia powiązań strictly ekonomicznych pod postacią strefy wolnego handlu, co skutkowało podpisaniem trzy lata później umowy zawiązującej Karaibskie Stowarzyszenie Wolnego Handlu (Caribbean Free Trade Association – CARIFTA) przekształcone w 1977 roku w CARICOM (Bravo, 2005).

CARICOM jest organizacją o orientacji gospodarczej, wśród której głównych celów wymieniane są m.in. poprawa warunków życia mieszkańców Wspólnoty, wzmocnienie konkurencyjności, pełne zatrudnienie, zapewnienie wzrostu produkcji, osiągnięcie większej siły ekonomicznej państw czy też przyspieszony i zrównoważony rozwój. Podobnie jak to ma miejsce w UE, podstawą Wspólnego Rynku CARICOM są cztery wolności: przepływu kapitału, osób, towarów i usług (Michalski, b.d.). Sam Trybunał to stosunkowo młoda instytucja, której inauguracja odbyła się w kwietniu 2005 roku po ponad czterech latach od momentu podpisania Zrewidowanego Traktatu z Chaguaramas (*Revised Treaty of Chaguaramas* – RTC). Oryginalny Traktat z Chaguaramas stanowił fundament porozumienia pomiędzy państwami regionu zawartego w 1973 roku i powoływał do życia Wspólny Rynek

przekształcony po 2001 roku we Wspólny Rynek i Gospodarkę (Birdsong, 2005). Ze względu na konieczność zadbania o transparentność procesów politycznych oraz przestrzeganie legalnie istniejących obowiązków w obrębie CARICOM, ten sam Traktat zawierał dodatkowe porozumienie dotyczące ustanowienia CCJ (*Agreement Establishing the Caribbean Court of Justice – AECCJ*), które ratyfikowały Antigua i Barbuda, Barbados, Belize, Dominika, Grenada, Gujana, Jamajka, St. Kitts & Nevis, St. Lucia, St. Vincent i Grenadyny, Trynidad i Tobago oraz Surinam (Koczorowska-Ireland, 2014). Porozumienie stanowiło odrębny dokument potwierdzający wszystkie prerogatywy CCJ wynikające z treści RTC, w którym postanowienia dotyczące sądu zawierają się w artykułach od 187 do 223, a także rozszerzał jego pierwotną jurysdykcję ponad wymiar czysto gospodarczy i gwarantował pełną niezależność od stron trzecich.

Warto podkreślić, że w początkowych latach funkcjonowania organizacji nie istniało żadne stałe gremium ani ciało, które zajmowałoby się rozpatrywaniem spraw wiążących się czy to z interpretacją postanowień traktatu założycielskiego, czy też rozwiązywaniem ewentualnych scysji pomiędzy państwami. Do powołania odpowiedniej instancji nie doszło, pomimo że na konferencji w Montego Bay w 1947 roku<sup>1</sup> podjęto decyzję o przekazaniu przez metropolię uprawnień jurysdykcyjnych Naczelnemu Sądowi Federalnemu (Federal Supreme Court – FSC) funkcjonującemu do 1962 roku przy Federacji Indii Zachodnich, co motywowano w Londynie koniecznością ogólnej redukcji kosztów związanych z utrzymywaniem wymiaru instytucjonalnego Imperium Brytyjskiego (Caserta, Madsen, 2016). Niepowodzenie tej inicjatywy wraz z przeświadczeniem o braku poparcia mieszkańców Karaibów dla tego rodzaju rozwiązań na długie lata pozostawiły CARICOM bez analogicznych organów. Istniała co prawda procedura rozwiązywania sporów wynikająca bezpośrednio z treści art. 11 i 12 Traktatu z Chaguaramas, lecz w całej historii ugrupowania znalazła zastosowanie tylko w jednym przypadku, a dodatkowo nie została przeprowadzona do końca z powodu formalnych błędów w postępowaniu (Jordan, 2004b). Skomplikowany i niejasny mechanizm dochodzenia praw i obowiązków na drodze prawnej wewnątrz CARICOM sprzyjał notorycznemu łamaniu statutu organizacji, a względem podmiotów dopuszczających się takich praktyk nie podejmowano z zasady działań o charakterze prewencyjnym bądź penalizacyjnym.

---

<sup>1</sup> Konferencja w Montego Bay została zorganizowana w celu przedyskutowania kwestii stworzenia na terytorium Karaibów nowej federacji państw, która z punktu widzenia Londynu miała ułatwić Brytyjczykom skuteczne administrowanie obszarem, a dla lokalnych uczestników oznaczała początek starań o pełną niepodległość.

Pierwsza rekomendacja dotycząca stworzenia regionalnej instytucji sprawiedliwości sięga 1970 roku i propozycji wysuniętej przez Stowarzyszenie Karaibskiej Palesty (Caribbean Bar Association). W tym samym roku orędownikiem podobnego rozwiązania stała się Jamajka, przedstawiając wstępny projekt na szóstej Konferencji Szefów Rządów Społeczności Karaibskiej. Jednak dopiero w 1981 roku tzw. Raport Millsa jako pierwszy jednoznacznie podniósł kwestię konieczności powołania oddzielnego trybunału dla potrzeb zinstytucjonalizowania wymiaru sprawiedliwości w ramach Wspólnoty (Jordan, 2004b). W kolejnych latach podobne inicjatywy zgłaszała Komisja Indii Zachodnich na czele z raportem *Time for Action* z 1992 roku, w którym po raz pierwszy formalnie zaproponowano powołanie Najwyższego Sądu CARICOM. Raport okazał się kluczowy głównie z powodu położenia nacisku na potrzebę powołania sądu wyspecjalizowanego w sprawach *stricto* regionalnych, a nie jak miało to miejsce dotąd ciała wyłącznie apelacyjnego. To przesunięcie akcentu w debacie zadecydowało w późniejszych latach o ostatecznym kształcie CCJ (*Time for Action*, 1992).

Podstawowy argument podnoszony przez zwolenników powołania CCJ dotyczył prostszego dostępu do organów wymiaru sprawiedliwości dla mieszkańców Karaibów, co miało szczególne znaczenie w kontekście uznawania przez państwa regionu jurysdykcji Komisji Sądowniczej Królewskiej Tajnej Rady (Judicial Committee of the Privy Council – JCPC) z siedzibą w Londynie jako sądu apelacyjnego dla większości stron CARICOM (Boscombe, 2005). W naturalny sposób ograniczało to możliwości wnoszenia apelacji w sprawach cywilnych ze względu na trudności logistyczne oraz wiążące się z tym procesem koszty. Problem pieniędzy nie zniknął w odniesieniu do spraw o charakterze kryminalnym bądź dotyczących kwestii konstytucyjnych z tym wyjątkiem, że proces odwoławczy w tych przypadkach zazwyczaj finansowało państwo. Dodatkowym atrybutem przyszłego Trybunału miała być – wzorem FSC – jego mobilność, co gwarantowało pomoc w przybliżeniu zasad funkcjonowania sądu mieszkańcom poszczególnych krajów i zdobycie ich zaufania względem nowej instytucji. Jak pokazała historia, praktyka ta znajduje swoje odzwierciedlenie w rzeczywistości, a ostatnie zagraniczne posiedzenia CCJ odbywały się na Barbadosie (2013), Jamajce (2013), w Gujanie (2014) oraz Belize (2015) (*Caribbean Court of Justice Begins...*, b.d.). Drugi kluczowy argument wiązał się z pogłębieniem procesu karaibskiej regionalizacji, ponieważ wobec rosnącej współzależności państw i coraz szerszym spektrum spraw podlegających wspólnym regulacjom, rola Trybunału w rozwiązywaniu ewentualnych sporów oraz jego autorytet miały mieć kluczowe znaczenie dla umacniania więzi wewnątrz CARICOM.

Powołanie autonomicznej instytucji sądowniczej miało ponadto w symboliczny sposób podkreślić niezależność oraz suwerenność państw członkowskich, a także w istotnym stopniu przyczynić się do rozwoju prawoznawstwa oraz praktyki sądowej podporządkowanej i bazującej dotąd na wzorcach brytyjskich.

Powyżej nakreślone wizje spotkały się w zasadzie z jednym stanowczym zastrzeżeniem stron sceptycznie nastawionych do idei powołania regionalnego sądu. Wiązało się ono z zastrzeżeniami zgłaszanymi pod adresem sędziów, którzy mieli nie posiadać odpowiednich kwalifikacji do pełnienia powierzonej im funkcji. Rzekomej niekompetencji miejscowych kadr przeciwstawiano prestiżową pozycję arbitrów JCPC przedstawianych jako nieomylnych obrońców fundamentalnych praw i wolności na terytorium CARICOM, zapominając o ich licznych niepowodzeniach związanych m.in. z ich problematycznym stanowiskiem wobec regulacji dotyczących kary śmierci (Simmons, 2005). Pomimo tego rodzaju wątpliwości, głowy państw CARICOM zdecydowały, że funkcjonowanie Trybunału stanie się w przyszłości integralnym elementem skutecznego zarządzania wspólnotowego i opowiedziały się za powołaniem nowej jednostki.

### **Charakter prawno-polityczny Trybunału**

Karaibski Trybunał Sprawiedliwości posiada kilka unikatowych cech, które wyróżniają go na tle analogicznych sądów ustanowionych przy innych organizacjach regionalnych i międzynarodowych. Interesującym oraz nieszablonowym rozwiązaniem jest między innymi sposób doboru sędziów, który różni się w stosunku do charakterystycznej dla tego typu wspólnot procedury. Sędziowie wybierani są bowiem nie przez państwa (tak jak w przypadku ECJ czy TJCA), lecz przez złożoną z jedenastu członków Regionalną Komisję ds. Sądowych i Doradztwa Prawnego (Regional Judicial and Legal Services Commission – RJLSC), skomponowaną przede wszystkim z przedstawicieli adwokatury, ale też społeczeństwa obywatelskiego i środowisk akademickich. Ten sposób nominacji ma w zamyśle zminimalizować ewentualne zagrożenie upolitycznienia stanowiska i stoi w sprzeczności z praktyką znaną z innych organizacji, gdzie to politycy – jako reprezentanci poszczególnych narodów – stają przed obowiązkiem dokonania wyboru arbitrów (Maharah, 2014). Tak skonstruowany mechanizm nie zapobiega bynajmniej swoistemu zawłaszczeniu prawa do podejmowania istotnych decyzji nominacyjnych przez wąskie grono państw uprzywilejowanych. W skład RJLSC wchodzi bowiem członkowie, którzy pochodzą z regionalnych związków, gdzie dominującą rolę od-

grywają tzw. Państwa Lepiej Rozwinięte (More Developed Countries – MDC), a wśród nich Barbados, Jamajka oraz Trynidad i Tobago (Jordan, 2004b). Co prawda w pierwszym historycznym składzie sędziowskim zasiadło aż dwóch sędziów z jednego z najbiedniejszych państw CARICOM, czyli Gujany, jednak po ich ustąpieniu z urzędu, w obecnym gremium wszyscy regionalni arbitrzy to obywatele państw zaliczanych właśnie do grupy MDC. Na czele Trybunału stoi jego przewodniczący, który nie podlega już bezpośredniej nominacji ze strony Komisji, lecz wyznaczany jest na mocy decyzji głów państw, a minimalne poparcie musi wynosić 75% wszystkich głosów (Simmons, 2005). Jednak również w tym wypadku potencjalni kandydaci pochodzą z rekomendacji MDC, co *de facto* stanowi wystarczający bodziec do przegłosowania konkretnej kandydatury. Same kryteria, jakie powinien spełniać kandydat zawierają wymóg przynajmniej pięcioletniej praktyki w obszarze prawa cywilnego bądź zwyczajowego, co najmniej piętnastoletnie doświadczenie akademickie i generalnie nie różnią się w znaczący sposób od standardowych wymagań w tego typu przypadkach. Komisja wyznacza sędziów w taki sposób, aby jednorazowo w Trybunale zasiadało ich nie więcej niż dziesięciu wraz z przewodniczącym. To poluzowanie pierwotnego przepisu o stałym dziewięcioosobowym składzie. Brak kadencyjności uzupełniono adnotacją o możliwości pełnienia powierzonej funkcji do siedemdziesiątego drugiego roku życia z opcją przedłużenia o kolejne trzy lata. Jedynym określonym z punktu widzenia czasu pełnienia obowiązku stanowiskiem jest funkcja przewodniczącego, którą można sprawować tylko przez jedną siedmioletnią kadencję. Nadzwyczajne odwołanie z urzędu jest z kolei możliwe tylko wskutek przeciwwskazań natury zdrowotnej lub rażącego niewypełnienia powierzonych zadań. Przy doborze sędziów nie stosuje się również żadnego kryterium geograficznego, dlatego osoby aplikujące na stanowisko mogą pochodzić z różnych części świata (Désirée, 2010). Obecnie w siedmioosobowym składzie sędziowskim zasiada dwóch przedstawicieli spoza Karaibów, jednak warto zaznaczyć, że podczas pierwotnego naboru, który odbył się na początku 2004 roku do RJLSC wpłynęło aż czterdzieści formularzy aplikacyjnych z wszystkich sześciu kontynentów (Simmons, 2005).

Interesujący jest również mechanizm finansowania Trybunału. W tym przypadku Konferencja Szefów Rządów (Conference of Heads of Government – CHG) zdecydowała się na rozwiązanie nie stosowane przez inne podmioty międzynarodowe o podobnym charakterze i stanowiące niejako przedłużenie strategii maksymalnego odpolitycznienia organu. Sędziowie wynagradzani są z pieniędzy pochodzących ze specjalnego Funduszu Powierniczego (Trust Fund), który państwa



uznające jurysdykcję CJC założyły na bazie oddzielnego porozumienia międzynarodowego i przekazały na jego poczet proporcjonalny wkład finansowy. Kapitał początkowy Funduszu, pochodzący w dużej mierze z pożyczek zaciągniętych przez państwa w Karaibskim Banku Rozwoju (The Caribbean Development Bank) wyniósł 100 mln dolarów, co w domyśle pozwala zagwarantować pełną niezależność Trybunału w materii wynagrodzeń dla jego członków (McDonald, 2003). Fundusz nadzorowany jest przez Radę Nadzorczą (Board of Trustees), w której skład wchodzi apolityczni członkowie wybrani przez reprezentantów środowisk pan-karaibskich. Na mocy postanowień Traktatu zarobki sędziów zwolnione są z opodatkowania, a ponadto przysługują im liczne przywileje materialne i bonifikaty związane proporcjonalnie z długością okresu zasiadania na stanowisku. Innym źródłem finansowania prac CCJ są dobrowolne składki zaakceptowane przez Radę, a przykładem zewnętrznego wsparcia dla Trybunału jest wynosząca 300 tys. dolarów wpłata rządu Japonii poprzez należący do niego Fundusz Rozwoju Zasobów Ludzkich (Rediker, 2013).

### **Funkcjonowanie Trybunału**

W obecnym kształcie CCJ łączy w sobie funkcje dwóch sądów w jednym, stanowiąc przez to sąd tzw. podwójnej jurysdykcji bądź sąd hybrydowy (Simmons, 2005). Rozpatruje spory pomiędzy państwami-członkami Wspólnoty oraz stanowi najwyższy sąd apelacyjny dla dawnych terytoriów brytyjskich. Druga z tych ról realizowana jest połowicznie, ponieważ jurysdykcję CJC w tym wymiarze uznały początkowo jedynie Barbados i Gujana, a w kolejnych latach dołączyły do nich zaledwie trzy kolejne państwa: Belize (2010), Dominikana (2015) oraz Jamajka (2015) (Caserta, Madsen, 2016). Ma to związek z istnieniem niejako konkurencyjnej instytucji, czyli wspomianej już Komisji Sądowniczej Królewskiej Tajnej Rady. JCPC to liczące ponad 300 lat ciało, funkcjonujące jako najwyższy sąd apelacyjny dla terytoriów zamorskich Wielkiej Brytanii, brytyjskich terytoriów zależnych oraz państw Wspólnoty Brytyjskiej, które po uzyskaniu niepodległości zdecydowały się dalej uznawać jego jurysdykcję. Należy w tym momencie zaznaczyć, że wszystkie (wyjątek stanowi dawna kolonia holenderska Surinam) państwa należące do CARICOM znajdowały się niegdyś pod metropolitarnym zwierzchnictwem Londynu i przez wieki podlegały tamtejszej władzy sądowniczej. Dopiero wydany w 1865 roku *Colonial Laws Validity Act* scedował dużą część uprawnień w materii prawotwórczej na kolonie i stał się bodźcem do rozwoju niezależnego sądownictwa w rejonie Ka-

raibów. W ten sposób w kolejnych latach pojawiły się tam takie instytucje jak efemeryczny Sąd Apelacyjny Indii Zachodnich czy Federalny Sąd Najwyższy (Jordan, 2004a). Ukonstytuowanie w 1973 roku CARICOM miało stanowić kolejny etap w procesie budowania prawnej autonomii regionu, lecz aż do końca lat osiemdziesiątych, kiedy to Komisja Indii Zachodnich wydała wspomnianą już rekomendację wskazującą na potrzebę powołania organu o uprawnieniach odpowiadających dzisiejszemu CCJ, temat osobnego sądu apelacyjnego nie został podjęty. Region Karaibów stanowi ostatnie tak znaczące terytorium wpływów byłej metropolii, podczas gdy większość członków Wspólnoty Brytyjskiej porzuciła JCPC jako instancję apelacyjną jeszcze w latach osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych.

Zmiany, które nastąpiły ostatecznie po 2001 roku, okazały się niezbędne z punktu widzenia umacniania współpracy subregionalnej, ale też ze względów czysto prestiżowych. JCPC pierwotnie stanowiła głównie mechanizm gwarancyjny dla zachodnioindyjskich plantatorów, którzy zajmowali się produkcją kawy, tytoniu czy też trzciny cukrowej, wchodząc przy tym często w konflikty z rdzenną ludnością ze względu na warunki oferowanej pracy i wyzysk. Istnienie JCPC oznaczało, że niezależnie od wyroków miejscowych sądów zawsze mogli oni odwołać się do wymiaru sprawiedliwości brytyjskiej Korony. Jej działalność miała więc dosyć jednoznaczny charakter i wiązała się z utrzymywaniem licznych przywilejów dla obywateli metropolii prowadzących działalność gospodarczą w koloniach (Jordan, 2004a). Tym większe zdziwienie może budzić fakt, że odwoławcza funkcja CCJ pozostaje obecnie niemal niewykorzystywana, biorąc pod uwagę niewielką liczbę państw, w których istniałaby formalna możliwość skorzystania z tej drogi postępowania. Istnieją dwa wytłumaczenia, dlaczego tak się dzieje. Przede wszystkim należy zwrócić uwagę na lobby występujące przeciwko jurysdykcji CCJ. Podobnie jak miało to miejsce przed wieloma laty, tak również dzisiaj kręgi przemysłowe upatrują w osadzonym w brytyjskiej tradycji prawnej JCPC sprzymierzeńca i nie chcą dopuścić do sytuacji, w której autonomiczny sąd karaibski mógłby orzekać o istotnych dla nich kwestiach. Drugi problem wiąże się z trudnościami natury prawnej, a dotyczą one zmian w zapisach obowiązujących w państwach CARICOM konstytucjach (Birdsong, 2005). Zniesienie jurysdykcji JCPC na rzecz CCJ wymagałoby konsensusu co do modyfikacji poszczególnych ustaw zasadniczych oraz szczegółowych porozumień pomiędzy różnymi opcjami politycznymi w wybranych krajach. Proces ujednoczenia prawa na obszarze całej Wspólnoty trwałby prawdopodobnie latami, a jego wynik końcowy nie jest niczym przesądzony (Jordan, 2004a). Istnieje jeszcze trzecia problematyczna kwestia, której wpływ na pozycję CCJ w tym wymiarze jest

wyraźnie zauważalny. W obrębie Karaibów działa bowiem kilka pomniejszych ugrupowań integracyjnych, także zorientowanych na współpracę gospodarczą i często występujących jako monolit wobec konieczności wypracowywania wspólnego stanowiska na przykład podczas negocjacji handlowych z Unią Europejską. Jednym z takich bloków jest Organizacja Państw Wschodnich Karaibów (Organisation of Eastern Caribbean State), która posiada własny Trybunał Sprawiedliwości Regionu Wschodnich Karaibów (The Court of Justice of the Region of the Eastern Caribbean), swoistą konkurencję dla CCJ, z której rzeczywiście aktywnie korzysta sześć państw objętych jego jurysdykcją (de Mestral, 2015).

W swoim podstawowym wymiarze, czyli w odniesieniu do sądenia na mocy zrewidowanego Traktatu z Chaguaramas z 2001 roku, Trybunał jest upoważniony na mocy art. 211 i 212 RTC do rozstrzygania sporów między stronami porozumienia oraz członkami CARICOM i samą organizacją. Sprawy wnoszone przez osoby prywatne i korporacje, które zazwyczaj skarżą się na szkodliwą i utrudniającą prowadzenie działalności gospodarczej aktywność państw stanowią zdecydowaną większość rozpatrywanych przypadków. CCJ stanowi też organ doradczy (tylko wobec wyraźnej prośby ze strony organizacji lub pojedynczych państw). Sam mechanizm związany z pełnieniem tej funkcji nie różni się w większym stopniu od podobnych rozwiązań wdrożonych przez ECJ, jednak na przykład w przeciwieństwie do dużych uprawnień instytucji europejskich, które mogą korzystać z szerokiego dostępu do Trybunału, instytucje CARICOM mają jedynie możliwość wnosić o udzielenie im opinii doradczych (Tino, 2015). CJC egzaminuje też sprawy skierowane do niego przez sądy państw członkowskich co do wykładni prawa i pełni rolę interpretacyjną w zakresie przepisów traktatowych. W nawiązaniu do powyższej prerogatywy i bazując na zapisach art. 214 RTC, CJC ma nawet donioślejszą pozycję niż ECJ, jako że członkowie CARICOM „powinni” (a nie tylko „mogą”, jak ma to miejsce w przypadku UE) wnioskować o wykładnię w każdej wymagającej takiego zachowania sytuacji. Ten sam artykuł wskazuje jasno, że jurysdykcja Trybunału musi być akceptowana przez narodowych aktorów, którzy jednocześnie powinni unikać rywalizacji z CJC w tworzeniu odrębnych ośrodków dyskusji na temat implementacji i zakresu obowiązywania praw oraz innych powinności traktatowych.

Czy oznacza to bezwzględne poddanie się decyzjom Trybunału? W tej kwestii trwa spór, jako że Traktat Rewizyjny w innym ze swoich artykułów (art. 240 RTC) wymaga, żeby decyzje kompetentnych organów Wspólnoty stanowiły przedmiot odpowiednich procedur konstytucyjnych zanim wejdą w życie (de Mi-

stral, 2015). W zależności od interpretacji RTC i jego zapisów dotyczących roli Trybunału, które pojawiają się w różnych częściach dokumentu, można wnioskować zarówno o większej, jak i mniejszej niż wynikałoby to z praktyki roli Trybunału z punktu widzenia kształtowania porządku prawnego. Korzystając z uprawnień sądu apelacyjnego, CCJ rozpatruje w tym trybie sprawy dotyczące: postępowań cywilnych, gdzie wartość roszczeń przekracza 25 tys. dolarów amerykańskich, spraw o uznanie nieważności małżeństw, postępowań związanych z interpretacją bądź naruszeniem postanowień konstytucyjnych danych państw oraz przypadków, gdzie konkretne prawo państwowe nakazuje zwrócić się do CCJ w trybie apelacji. W wyjątkowych sytuacjach rozpatrywane są sprawy cywilne mniejszej rangi oraz sprawy karne. Zdarza się również, że sądy trzech krajów uznających jurysdykcję CCJ w wymiarze apelacyjnym przekazują mu sprawy uznane za wyjątkowo istotne z punktu widzenia porządku publicznego (Désirée, 2010).

Do pozostałych cech nadających Karaibskiemu Trybunałowi Sprawiedliwości dystynktywny charakter należy zaliczyć, wynikającą z art. 17 AECCJ, zasadę o nadrzędnej roli tzw. reguły *non liquet*, która bezwzględnie musi znaleźć zastosowanie w odniesieniu do wydawanych przez CCJ wyroków. Oznacza to, że sędziowie mają prawo odroczyć wydanie orzeczenia w danej sprawie tylko w celu ponownego przedyskutowania i przemyślenia decyzji, lecz nie wolno im zupełnie odmówić wydania werdyktu. Przepis ten jest uzasadniony poprzez konieczność precyzyjnej i ostatecznej wykładni prawa oraz zasad zawartych w RTC. Sądy narodowe nie muszą przy tym troszczyć się o ewentualne komplikacje wynikające z przekazania im przez CCJ nierozwiązanych spraw, z których mogłyby wynikać różnego rodzaju sytuacje patowe wobec braku finalnych rozstrzygnięć ze strony Trybunału. Drugim żelaznym warunkiem orzecznictwa jest podporządkowanie sądu zasadzie *stare decisis*, która stanowi o przestrzeganiu i uwzględnianiu przez arbitrów wcześniejszych wyroków, porządkując tym samym hierarchiczność wydanych postanowień. Ta wydawałoby się naturalna norma gwarantująca ciągłość prawa i jego przewidywalność nie jest czymś powszechnym w sądownictwie międzynarodowym, czego najlepszym dowodem jest pominięcie jej w artykułach określających zasady funkcjonowania ECJ. W przypadku CCJ *stare decisis* pozostaje logicznym uzupełnieniem reguły *non liquet* w dążeniu do maksymalnego ujednoczenia systemu prawnego CARICOM (Simmons, 2005).

### **Znaczenie Trybunału**

Ustanowienie Karaibskiego Trybunału Sprawiedliwości miało stanowić krok ku wzmocnieniu regionalnej integracji nie tylko na szczeblu sądowniczym, ale też w pozostałych jej wymiarach poprzez pośrednie i bezpośrednie oddziaływanie jego wyroków oraz wykładni prawa na kształtowanie polityczno-gospodarczej rzeczywistości CARICOM. W tym wymiarze ratyfikacja RTC w pewnej mierze liberalizowała dotychczas sztywny międzyrządowy charakter CARICOM, jednak organizacja nie zdecydowała się na radykalną transformację w ciało ponadnarodowe. Wspólnota wciąż nie posiada własnej legislatury a planowany na podobieństwo Komisji Europejskiej Sekretariat ostatecznie utracił w procesie negocjacyjnym RTC szereg uprawnień i pełni obecnie funkcje czysto reprezentacyjne. Inne ograniczenia instytucjonalne również zawężyły przestrzeń operacyjną CCJ. Artykuł 222 RTC w znaczący sposób ograniczał dostęp do wokandy osobom fizycznym i prawnym poprzez skończone wymienienie przypadków, kiedy może dojść do tego rodzaju odwołań. Powszechne prawo zostało więc sprowadzone do ściśle uregulowanych wyjątków, co odpowiadało podzielanej przez sporą grupę krajów wizji Trybunału sądującego raczej na podstawie jurysdykcji pierwotnej w sprawach typu państwo-państwo bądź państwo-organizacja (Caserta, Madsen, 2016). W rzeczywistości także ten model nie znajduje szerokiego grona orędowników, wykazując znaczny deficyt spraw. Praktyka pokazuje, że nawet w takich wypadkach CCJ nie znajduje uznania jako interwent i państwa praktycznie nie dążą do rozwiązywania sporów przy jego udziale, wybierając raczej nieformalne ścieżki dyplomacji. Również marginalizacja Sekretariatu CARICOM sprawiła, że Wspólnota jako całość nie jest zainteresowana wnoszeniem pozwów przeciwko własnym członkom, aby nie zostać posądzoną o występowanie przeciwko ich interesom, chociaż w ten sposób zrzuca się niejako funkcji strażnika wewnętrznego porządku. Ostatnią uprawnioną stroną do bezpośredniego zwracania się z konkretnymi odwołaniami do CCJ pozostają sędziowie trybunałów narodowych, lecz również ich aktywność pozostaje znikoma, czemu winna jest niedostateczna wiedza na temat uprawnień i możliwości Trybunału oraz spowodowany powyższymi czynnikami brak przekonania co do roli, jaką CCJ może pełnić poniżej poziomu międzypaństwowego.

Przedstawione podejście w bezpośredni sposób rzutuje na aktywność CCJ i hamuje jego rozwój. Państwa negatywnie podchodzą do wykorzystywania oferowanych przez RTC mechanizmów rozwiązywania sporów przy udziale Trybunału, a ze względu na wciąż silną pozycję JCPC liczba stron mogących korzystać z drugiej podstawowej grupy uprawnień CCJ pozostaje ściśle ograniczona. Pomimo tych

licznych trudności, w przeciągu dziesięciu lat swojej działalności Trybunał rozpatrzył już 143 sprawy w ramach jurysdykcji apelacyjnej, co stopniowo przyczyniło się od jego legitymizacji w tym wymiarze wśród państw CARICOM (Caserta, Madsen, 2016). Dla porównania, zaledwie osiemnaście spraw o znaczeniu międzywspólnotowym bądź odnoszącym się bezpośrednio do członków organizacji wpłynęło do sądu w analogicznym okresie czasu, a pierwsza z nich została zgłoszona dopiero w 2008 roku (*Original Jurisdiction Judgments*, b.d.). Ze względu na fakt, że pomimo niewielkiej liczby wniosków adresatami pozwów były wszystkie możliwe podmioty wymienione w tym kontekście w RTC, sędziowie CCJ mogli zdobyć istotne doświadczenie w każdej z kluczowych dziedzin obejmujących jurysdykcję pierwotną. Za przełomową i najważniejszą dla rozwoju prawa wspólnotowego sprawę uchodzi wspólny pozew przedsiębiorstwa Trinidad Cement Limited (TCL) oraz jego filii w Gujanie przeciwko państwu Gujana z 2009 roku. Spółki zarzuciły władzom w Georgetown, że te w arbitralny sposób zdecydowały o zniesieniu wspólnotowej zewnętrznej taryfy celnej, narażając TCL na straty finansowe, łamiąc jednocześnie zapisy RTC. Końcowy wyrok w sprawie określił kilka ważnych zasad, którymi od tej pory miał kierować się Trybunał. CCJ uznał przede wszystkim, że dopuszczalne jest pozwanie państwa, z którego pochodzi strona skarżąca, chociaż Zrewidowany Traktat nie podkreślał *expressis verbis* takiej możliwości. Drugim istotnym stwierdzeniem było odwołanie się do ogólnych zasad prawa międzynarodowego, które niezależnie od postanowień RTC mogły zostać zastosowane w rozwiązaniu danej sprawy. W trzecim przypadku sąd przychylił się do interpretacji, zgodnie z którą prawa i obowiązki wynikające z treści RTC w takiej samej mierze wiążą państwa, jak i osoby fizyczne i prawne. Czwarta, być może najbardziej fundamentalna zasada, została wywnioskowana z postępowania wytoczonego przez TCL Wspólnocie Karaibskiej, które również dotyczyło czasowego zawieszenia wspomnianej taryfy celnej. Wbrew argumentacji reprezentującego CARICOM Sekretariatu, Trybunał podkreślił, że nie może on nie podlegać jurysdykcji Trybunału w sprawach z pozoru mniejszej rangi, ponieważ od momentu ustanowienia CJC na terenie Karaibów ukształtował się zupełnie nowy mechanizm prawny, wobec którego wszystkie strony pozostają równe (Barry, 2012).

Osobny wątek stanowi rola Trybunału w odniesieniu do inkorporacji przez CARICOM międzynarodowych traktatów dotyczących przestrzegania podstawowych praw człowieka oraz jego własny wkład w interpretowanie tych przepisów na gruncie lokalnym. Kwestia ta wywołuje żywe zainteresowanie ze względu na kolonialną przeszłość Karaibów oraz fakt, że nie wszyscy członkowie Wspólnoty wyka-

zują pełną transparentność i spełniają wszystkie podstawowe wymogi dotyczące ochrony swoich obywateli przed różnorodnymi formami dyskryminacji. Dyskusja nawiązała się również za każdym razem, gdy podnoszona jest na forum ogólnym kwestia ratyfikacji tej części RTJ, która dotyczy bezpośrednio akceptacji jurysdykcji CCJ przez Haiti – kraj, który w rankingu tzw. państw kruchych za 2017 rok uplasował się na niechlubnej jedenastej pozycji (Fragile States Index 2017). Pierwotna jurysdykcja opiera się w tym wymiarze na zgodności RTJ z różnymi umowami międzynarodowymi, których członkiem są państwa CARICOM oraz generalnie uznawanymi zasadami prawa i zwyczajem międzynarodowym. Oryginalny tekst RTJ nie zawiera żadnych jednak odniesień do materii praw człowieka, a przysługujące mieszkańcom CARICOM przywileje i gwarancje odnoszą się, co zrozumiałe z uwagi na charakter organizacji, do sfery gospodarczej i finansowej. Dopiero na przestrzeni lat orzecznictwo CCJ na podstawie powyższych zapisów doprowadziło do konsensusu uznającego, że jednostki mają możliwość dochodzić swoich praw w takich obszarach jak: swoboda migracji w poszukiwaniu zatrudnienia/zarobku, prawo do zakładania działalności gospodarczej czy prawo do niczym nieograniczonego przepływu kapitału i dóbr na terytorium CARICOM. Państwa są też z zasady zobowiązane przestrzegać określonych zapisów wywodzących się wprost z dorobku prawnego innych międzynarodowych organizacji (np. Światowej Organizacji Handlu) oraz własnych zobowiązań podjętych wobec obywateli, lecz pod tym względem brak jest szczegółowych regulacji i tradycji procesowej wynikających z orzecznictwa (Anderson, 2011). Podobnie niejasny charakter w kontekście wyrokowania CJC ma podstawowy dokument z zakresu spraw socjalnych i ochrony praw człowieka przyjęty przez CARICOM, czyli podpisana w 1992 roku Karta Społeczeństwa Obywatelskiego (*Charter of Civil Society – CCS*). Problem powoływania się na zapisy CCS wynika z faktu, że Karta została jedynie wymieniona z nazwy w preambule zrewidowanego Traktatu z Chaguaramas, natomiast w samej jego treści nie występuje żadna definicja pojęcia praw człowieka ani obowiązek ich respektowania (Boscombe, 2005). Konieczność zabezpieczenia praw człowieka i swobód obywatelskich w obliczu ich deficytu na gruncie normatywnym skłonił część podmiotów do wysunięcia propozycji opracowania dla CARICOM oddzielnego dokumentu w formie odpowiednika Europejskiej Konwencji Praw Człowieka, ale aż do tej pory nie zostały podjęte żadne zdecydowane kroki w realizacji tego celu.

Na gruncie jurysdykcji apelacyjnej swoboda działania CCJ jest dużo większa, ponieważ jest on sądem najwyższej instancji i wydaje ostateczny werdykt na podstawie interpretacji konstytucji i przepisów prawnych obowiązujących w poszczególnych krajach. Zadanie to jest dodatkowe ułatwione, ponieważ brytyjskie

dziedzictwo skutkuje jednolitym bądź też bardzo zbliżonym systemem prawnym obowiązującym na terytorium większości państw CARICOM, a lokalne konstytucje wywodzą katalog fundamentalnych praw obywatelskich z zaimplementowanej przez nie i sięgającej swoją genezą XVII wieku Ustawy o Prawach (*Bill of Rights*) (Barrow-Giles, 2010). Dorobek dotychczasowego orzecznictwa w odniesieniu do Ustawy o Prawach, który przez dziesięciolecia został ukształtowany za pośrednictwem JCPC, pozostał w pełni legalnym i uznanym punktem odniesienia, chociaż CCJ jednocześnie przyznał, że w przyszłości zamierza pójść inną ścieżką, mając na uwadze rozwój w pełni autonomicznego systemu prawnego w obrębie Karaibów. Trybunał skłonił się ponadto ku uznaniu dualistycznej koncepcji postrzegania prawa międzynarodowego na terytorium Wspólnoty, co oznacza, że wszelkie umowy i traktaty międzynarodowe (również te dotyczące bezpośrednio zagadnień związanych z ochroną praw człowieka) muszą pierwotnie zostać zaimplementowane przez poszczególne kraje, aby jednostki mogły powoływać się na ich zapisy w przewodzie sądowym. Oczywiście spór powstaje najczęściej tam, gdzie do wdrożenia nie doszło lub dany akt przyjęty został przez władzę wykonawczą, ale nie został ratyfikowany w parlamencie. Do CCJ trafiają wówczas powództwa, w których skarżący albo domagają się wymuszenia przyjęcia przez państwo niewystępujących w danym porządku prawnym regulacji, albo też dążą do uznania swoich racji pomimo ewidentnej sprzeczności treści tekstów traktatowych z prawem wewnętrznym (Ustawa o Prawach bądź konkretna konstytucja) (Anderson, 2011). W obu przypadkach CCJ rozpatrywał początkowo podobne sprawy na niekorzyść wnioskodawców. Wynikało to z konieczności konfrontacji i angażowania w sprawę parlamentów narodowych oraz groźby złamania zasady dualizmu prawa międzynarodowego. Z czasem doszło jednak do precedensowych wyroków w oparciu o wnioski wyciągnięte z orzecznictwa Międzyamerykańskiego Trybunału ds. Praw Człowieka (Inter-American Court on Human Rights), którego jurysdykcję uznają dwa państwa CARICOM (Barbados, Surinam) (Anderson, 2011). Umożliwiło to, w odniesieniu do zagadnień praw człowieka i praw podstawowych, przełom, czyli przyznanie w tym wymiarze umowom międzynarodowym roli uprzedniej wobec aktów wewnętrznych.

### **Podsumowanie – perspektywy rozwoju**

Karaibski Trybunał Sprawiedliwości wciąż boryka się z wieloma problemami, które skutecznie blokują jego rozwój jako naczelnej instytucji sądowniczej w regionie. Podstawowe ograniczenie narzuca w tej materii przytoczony już art. 240 RTC. Stanowi on dokładnie, że wspólnota CARICOM działa na zasadzie



zachowania dualistycznego stosunku pomiędzy prawem wspólnotowym a wewnętrznym. Oznacza to, że prawo wspólnotowe nie znajduje bezpośredniego zastosowania w państwach członkowskich i nie jest bezpośrednio w nich skuteczne, a wszelkie odgórne decyzje muszą zostać najpierw wdrożone poprzez systemy krajowe (Kaczorowska-Ireland, 2014). To właśnie międzyrządowy model współpracy zaimplementowany przez państwa CARICOM powoduje, że tamtejszy Trybunał pozostaje dużo mniej efektywny niż ECJ czy Trybunał Sprawiedliwości Wspólnoty Andyjskiej (Tribunal de Justicia de la Comunidad Andina), który już teraz jest jednym z najbardziej aktywnych sądów międzynarodowych z liczbą ponad 2 tys. orzeczeń na koncie (Alter, 2011). Ponadto, co ma bezpośredni związek z obostrzeniami wynikającymi z art. 240 RTC, CCJ nie posiada możliwości nakładania sankcji na państwa, które odmawiają wykonania wyroku Trybunału. Możliwość występowania do stron o podjęcie określonych czynności w następstwie zasądzonych wyroków CCJ wywnioskował z własnego orzecznictwa. Jednak do chwili obecnej każdorazowe wykonanie postanowień zawartych w werdykcie CCJ zależy jedynie od dobrej woli strony postępowania, na którą został nałożony dany obowiązek. Przypadek przytoczanej już sprawy pomiędzy spółką TGL oraz Gujaną jest najlepszym przykładem na to, jak niewielkim autorytetem cieszy się CCJ w momencie kolizji z interesami poszczególnych państw. Wyroku w tej sprawie nie wykonano, a zobowiązany do przywrócenia wspólnotowej zewnętrznej taryfy celnej rząd Gujany został jedynie skrytykowany w specjalnym oświadczeniu za łamanie postanowień traktatowych, z czego nie wynikały dla niego żadne głębsze konsekwencje (Barry, 2012). Tego rodzaju sytuacje nie ulegną zmianie dopóki w RTC nie pojawią się stosowne poprawki, jednak w chwili obecnej nic nie wskazuje na to, żeby niechętnie porzuceniu modelu dualistycznego kraje CARICOM zdecydowały się na głębsze reformy w omawianym obszarze (Barry, 2012).

Trybunał poddawany jest także bezpośredniej krytyce związanej z jego kształtem instytucjonalnym. Wśród wątpliwość narosłych wokół jego działania, które wymagają jak najszybszego doprecyzowania powraca kwestia tego, jakie jednostki mogą być stroną pozwaną w danym postępowaniu. Z orzecznictwa CCJ wynika, że do tej grupy należą tylko państwa członkowskie oraz CARICOM jako organizacja wraz z całym kompleksem podległych mu ciał, organów oraz stanowisk. Istnieją jednak pewne wątpliwości w związku z tym, czy pozwanym może być również osoba prywatna. Kwestia ta nie została dotąd jasno określona. Do innych głównych zarzutów i problemów dochodzą m.in. stosunkowo niewielka świadomość społeczna istnienia Trybunału, brak adekwatnych działań promocyjnych czy

też podporządkowanie sądu woli najsilniejszych państw regionu (Jamajka, Trynidad i Tobago). Powraca też przywoływany jeszcze przed 2001 rokiem argument dotyczący gorszego wykształcenia sędziów oraz ich wątpliwa obiektywność. Tym oskarżeniom przeczy jednak praktyka zatrudniania najwybitniejszych karaibskich jurystów w innych regionalnych i międzynarodowych instytucjach sądowniczych, w tym także JCPC (Simmons, 2005).

Na gruncie budowania własnej renomy i poszerzania kompetencji karaibski sąd tkwi obecnie w martwym punkcie, ponieważ ze względu na ułomność funkcji apelacyjnej nie jest w stanie rozpatrywać spraw państw, które charakteryzują się odmiennym od brytyjskiego dorobkiem prawnym. Grupa ta nie ogranicza się wbrew pozorom jedynie do Surinamu, a w jej skład wchodzi także odwołujące się do holenderskiej tradycji prawnej Belize oraz państwa korzystające częściowo z rozwiązań francuskich. Ewentualne przyszłe rozszerzenia CARICOM o kraje pokroju hiszpańskojęzycznych Kuby czy Dominikany wniosą ze sobą dodatkowe tradycje i problemy w tym wymiarze. Bez przewyciężenia tych często nieuzasadnionych obaw, integracja w rejonie Karaibów może znacznie spowolnić. Sprawnie działający Trybunał pozostaje instytucją o znaczeniu priorytetowym, zważywszy że podczas odbywającego się w 2003 roku jubileuszowego szczytu Konferencji Szeffów Państw i Rządów zdecydowano o usytuowaniu CCJ w centralnym punkcie instytucjonalnego wymiaru organizacji oraz podkreślono jego kluczową rolę m.in. w sprawnym funkcjonowaniu Wspólnego Rynku i Gospodarki czy też pomocy w prawno-gospodarczej unifikacji państw nieanglofońskich (Haiti, Surinam) z resztą ugrupowania (McDonald, 2003). Konkludując, jako jeden z kilkudziesięciu regionalnych sądów powstałych w ostatnich dekadach, które mają za zadanie nie tylko zajmować się prawem gospodarczym, ale osądzają też w dziedzinach praw człowieka czy prawa karnego, CJC jest przede wszystkim niezależnym sądem wnoszącym ważny, ponieważ specyficznie odmienny i nie będący jedynie symulacją innych pokrewnych instytucji, wkład w rozwój prawa międzynarodowego – niezależnie od aktualnej kondycji oraz ocen jego działania.

## Bibliografia

Alter K.J. (2012), „World History and the Evolving International Judiciary”, *American Political Science Conference*, New Orlean.

Alter K.J. (2011), *The Global Spread of European Style International*, [http://www3.law.ox.ac.uk/denning-archive/news/events\\_files/Alter,\\_The\\_Global\\_Spread\\_of\\_European\\_Style\\_International\\_Courts.pdf](http://www3.law.ox.ac.uk/denning-archive/news/events_files/Alter,_The_Global_Spread_of_European_Style_International_Courts.pdf) (dostęp: 15.05.2017).

- Anderson J.W. (2011), „The Role of Caribbean Court of Justice In Human Rights Adjudication: International Treaty Law Dimensions”, *Transnational Law & Policy*, vol. 29.
- Barrow-Giles C., (2010), *Regional Trends in Constitutional Developments in the Commonwealth Caribbean*, Paper prepared for the Conflict Prevention and Peace Forum.
- Barry D.S. (2012), „The Original Jurisdiction Jurisprudence of the Caribbean Court of Justice: Promoting Regional Integration”, *Social and Economic Studies*, vol. 61, no. 2.
- Birdsong L. (2005), „The Formation of the Caribbean Court of Justice of British Colonial Rule in the English Speaking Caribbean”, *The University of Miami Inter-American Law Review*, vol. 36, no. 2/3.
- Boscombe D. (2005), „The introduction of the Caribbean court of Justice and the likely impact on the human right standards in the Caribbean Commonwealth”, *Commonwealth Law Bulletin*, vol. 31, no. 2.
- Bravo K.E. (2005), „CARICOM, the Myth of Sovereignty, and Aspirational Economic Integration”, *North Carolina Journal of International Law and Commercial Regulation*, vol. 31, no. 1.
- Caribbean Court of Justice Begins First Itinerant Session in Belize*, <http://latino.foxnews.com/latino/news/2015/04/20/caribbean-court-justice-begins-first-itinerant-session-in-belize/> (dostęp: 15.08.2017).
- Caserta S., Madsen M.R. (2016), „Between Community Law and Common Law: The Rise of the Caribbean Court of Justice at The Intersection of Regional Integration and Post-Colonial Legacies”, *Law and Contemporary Problems*, vol. 79, s. 92.
- Central American Court of Justice* (b.d.), <http://www.pict-pecti.org/courts/CACJ.html> (dostęp: 15.05.2017).
- Désirée P.B. (2010), *The Caribbean Court of Justice: A New Judicial Experience*, “International Journal of Legal Information”, vol. 37.
- Fragile States Index 2017*, <http://fsi.fundforpeace.org/> (dostęp: 15.08.2017).
- Jordan V. (2004), „A Critique of the Caribbean Court of Justice, w: The CARICOM Single Market and Economy: Legal, Political, Economic and Social Dimensions”, *The Fifth Annual SALISES Conference*, Trinidad and Tobago.
- Jordan V. (2004), „Development Strategy and Policy for Small States In the Context of Global Change”, w: *The Caribbean Court of Justice As Part of a Wider Integration Movement*, materiał konferencyjny “The Fourth Annual SALISES Conference”, Barbados.
- Kaczorowska-Ireland, A. (2014), „Perspektywy rozwoju integracji karaibskiej w ramach zmodyfikowanego Traktatu z Chaguaramas”, *Ruch prawnicy, ekonomiczny i socjologiczny*, zeszyt 4.
- Maharah A.N. (2014), „The Caribbean Court of Justice: A Horizontally and Vertically Comparative Study of the Caribbean’s First Independent and Interdependent Court”, *Carnell International Law Journal*, vol. 47.
- McDonald S.A. (2003), „The Caribbean Court of Justice: Enhancing the Law of International Organizations”, *Fordham International Law Journal*, vol. 27, no. 4.

- Mestral A., de (2015), *The Constitutional Functions of the Caribbean Court of Justice*, “McGill Journal of Dispute resolution”, vol. 43.
- Michalski B. (b.d.), *Wspólnota Karaibska (CARICOM)*, Uniwersytet Wrocławski, [http://www.ism.uni.wroc.pl/sites/ism/art/michalski\\_wspolnota\\_karaibska\\_caricom.pdf](http://www.ism.uni.wroc.pl/sites/ism/art/michalski_wspolnota_karaibska_caricom.pdf) (dostęp: 15.05.2017).
- Original Jurisdiction Judgments*(b.d.), <http://www.caribbeancourtjustice.org/judgments-proceedings/original-jurisdiction-judgments> (dostęp 15.08.2017).
- Rediker E. (2013), „Courts of Appeal and Colonialism in the British Caribbean: A Case for the Caribbean Court of Justice”, *Michigan Journal of International Law*, vol. 35, no. 1.
- Simmons D. (2005), „The Caribbean Court of Justice: A Unique Institution of Caribbean Creativity”, *Commonwealth Law Bulletin*, vol. 31, no. 1.
- Tino E. (2015), „Settlement of Disputes by International Courts and Tribunals of Regional International Organizations”, w: I. Ingravallo, R. Virzo (ed.), *Evolutions in the Law of International Organizations*, Leiden: Brill Nijhoff.
- Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej* (b.d.), <https://polskawue.gov.pl/Trybunał,Sprawiedliwosci,Unii,Europejskiej,226.html> (dostęp: 15.05.2017).
- Time for Action* (1992), Report of West Indian Commission, Second Edition, The Press University of The West Indies, Kingston (dostęp: 15.05.2017).
- Vallinder, T. (1994), „The Judicialization of Politics. A World-Wide Phenomenon: Introduction”, *International Political Science Review*, vol. 15, no. 2.